

STRZELEC

ORGAN



TWA

ZWIĄZEK STRZELECKI

ROK V.

TYGODNIK

WYCHODZI W SOBOTY

U TRUMNY NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Kiedy wrogowie wychodzącą z grobu Ojczyznę naszą żywą ujrzeni — przerazili się na Jej widok. Ułękli się, że miecz, który Ty, szary, bezimienny, nieznany Żołnierzu polski włożyłeś do wątlej jeszcze Jej dłoni, spadnie na podłe ich karki, że stopą Twoją przemierzy inne kraje i bagnetem Twoim potwierdzą mogiły narodów, które tam przemocą wtłoczono, i w śmierć ich wierzyć kazano. Że tam wszędzie, gdzie dotąd czarna noc niewoli i ucisku panowała — ręką Twoją zatkniesz sztandar, na którym ognistymi zgłoskami wypisze wyrazy: **Wolność, Równość i Braterstwo**. Tak rozumieł jej posłannictwo i w nim widzieli główną gwarancję jej istnienia. A słowa te wielokrotnie w życie stać się mogą jutrzenką świata i skupić przy Polsce wszystkie narody na zagładę skazania, lub dawno skreślone z listy żyjących.

Aby tego nie mogła dokonać — wszystkie ściany Rzeczypospolitej zapłonęły nowym pożarem wojny, by ją corychlej zdeptać i zniszczyć i wpędzić ponownie do grobu, skąd by już nigdy powstać nie mogła.

Ale Polskę, choć słabą jeszcze i wątłą, miała jedną moc przedziwną, którą wlała do Twojej duszy, szary, nieznany Żołnierzu polski, która Twoje siły dwójci i trojci pozwaliała i z wielekroć liczniejszym wrogiem na coraz to nowym froncie walczyć i zwyciężać kazała. Tą mocą była wielkość Twego ducha, potęga woli, wiara w siebie samego, w słuszność Twojej sprawy i wiara w zwycięstwo. Zbrojny w te przymioty, przemierzałeś Polskę bosymi nieraz stopami o głodzie i chłodzie, obalając front za frontem, wyrzucając kolejno wszystkich wrogów ze swej Ojczyzny i bagnetem swoim zakreśliłeś jej granicę daleko poza

linją, którą jej nakreślono na targowisku międzynarodowym.

Nie dałem Ci jednak było dokonać wszystkiego, coś zamienzył. Omdlały Ci ręce, bo choć trzydziestu milionom Twoich rodaków wolność przywróciłeś — nie nadbiegli Ci oni z pomocą, nie dali wytehnienia Twojej strudzonej piersi, nie pomogli Ci dźwigać narzędzi walki.

Wróg, przerażony Twym męstwem i Twymi zwycięstwami, nie mogąc Ci sprostać w otwartym polu, umyślił zatruć dusze Twoich rodaków jadem nienawiści, odgrodzić Cię od nich ścianą obojętności i wyczerpać Twoje siły, zostawiając samemu sobie.

Opuszczony i biezowany moralnie, cofałeś się głodny, obdarty i bosy z murów Kijowa, unosząc stamtąd poszarpany kulami, osmołony w kurzu i prochu, ubroczony we krwi, lecz nieskalany swój sztandar i spieszyłeś bronić własnego gniazda, zagrożonego przez hordy najeźdźców.

Nie zmógł Cię wróg, nie zmogły choroby, nie zmogła małoduszność, z którą na każdym kroku walczyć musiałeś. Jak lew zraniony rzuciłeś się do nowego skoku i zadając cios za ciosem wrogowi, złamałeś jego opór, a niszcząc jego armję, zmusiłeś go do kapitulacji.

Zwycięstwem tym ocalając swoją Ojczyznę od nowej niewoli — ocaliłeś zarazem Europę od nowej wojny, hasłem do której miała być Twoja klęska. Po Twoim trupie, Żołnierzu polski, czerwone hordy pójść miały na Zachód, by na zgliszczach Europy zapoczątkować panowanie niemieckiej piekelauby i bolszewickiej nahajki. To wielkie zwycięstwo ekupiłeś wielką ofiarą krwi i swego życia.

Mogiła, w której Ciebie — Nieznanego uložono na wieczny spoczynek, stała się dla Ciebie pierwszym może wytehnieniem po trudach i walce od czasu, kiedy pierwsze strzały i pierwsze bomby wybuchły na ulicach Warszawy na dziesięć lat jeszcze przed wojną światową.

Wszystkie narody, które krwawiły się w tej wojnie uczeły swoich Nieznanych Żołnierzy tak, jak i Ciebie uczeł dziś naród polski. Ale Ty w pośród swych wszystkich kolegów najpierwszy zacząłeś tę walkę, a ostatni ją zakończyłeś.

A walka Twoja o ileż była trudniejszą od walki Twych Nieznanych kolegów. Gdy pierwsze Twe strzały na ulicach Warszawy obwieściły światu, że Ta, którą za umarłą uważano — **Jeszcze nie zginęła**, a wróg, z którym rozpoczęłaś walkę, nie mógł Cię zniszczyć — do odwrotu i kapitulacji zmusiła Cię bratnia kainowa ręka, uzbrojona w brauning przez Twych rodaków, za których wolność podniosłeś hasło buntu i rozlałeś krew wroga i swoją. A gdy potem w szarym mundurze strzeleckim i legjonowym po przez pola Łowczówka, Konar, Rokietny i tysiąc innych przebyłeś tę drogę krzyżową, aby w kurtee polwiackiej dokonać wreszcie dzieła wyzwolenia Ojczyzny — w tej Polsce, której zrzuciłeś kajdany i wydobyłeś z grobu, zabrakło dla Ciebie chleba i pracy.

Na głowę Twoją posypały się oszezerstwa i oskarżenia za wszystkie zbrodnie, jakie kiedykolwiek popełniono, lub których wogóle nie było. Odsunęli Cię od miana patrijotyzmu i polskości — ci, którzy Cię nigdy walezącego o Polskę nie widzieli, bo sami o nią nie walczyli, a kiedy szedłeś na pomoc walącym braciom Górnego Śląska, przyjmowano ofiarę Twojej krwi i życia z pełnym tolerancji klepaniem po ramieniu tak długo, póki swego nie spełniłeś zadania. Po powrocie odmówiono Ci pracy, którą opuściłeś na czas walki. Ze zdobytego krwią Twoją Wilna uczyniono

afere polityczną ostrzem przeciwko Tobie zwróconą.

Dziś, gdy prochy Twoje wiozą na lawecie armatniej, gdy chyła się przed nimi sztandary, których w tysiącu bitew bronieś, gdy kłonią się przed Tobą sztandary, które sto pięćdziesiąt lat czekały na Ciebie, abyś je odebrał z wrażeń rąk najeźdźcy, kiedy na wystrzał armatni zamiera w całej Polsce życie i cały Naród obnaża głowy i wśród niezamąconej ciszy składa hołd Twojemu bohaterstwu — widzimy nad Twoją trumną Nieznany Polski Bohaterze, schylone kornie głowy tych, którzy tak samo kornie chylili je przed wrogiem, z którym walczyłeś, którzy wkładali do ręki bratobójców brauningi, z których do Ciebie strzelać kazali, którzy Tobie żywemu tylko obelgali i prześladowaniem płacić umieli za Twój trud i Twoje poświęcenie.

Lecz gdyby ich hołd i pokora, z jaką stoją u Twojej mogiły, były szczere — byłoby to jeszcze jedno Twe wielkie zwycięstwo.

Ale póki tego hołdu i pokory nie złożą wobec twych żywych kolegów, wobec Twojej najbliższej rodziny, wobec inwalidów, żołnierzy, strzelców, póty na nie będą ich „łzy sobacze i żal ich wymyślony“.

U mogiły Twojej — Nieznany Żołnierzu polski, stoją jeszcze inni. Ci, którzy ślubują, że testament, krwią Twoją napisany i śmiercią Twą przypieczętowany, wypełnią do końca. Sztandary, które powierzyłeś ich straży, oddadzą tylko z życiem swem razem. Duch Twój w nich się odradza i przez nich przejdzie do dalszych pokoleń, które od kolebki uczyć będą, jak należy „nadstawiać piersi swoje wrogom, by stały się dla nich Termopilami“.

A Twa cicha, bezimienna ofiara, szary, nieznany Żołnierzu polski — nam żywym będzie zawsze bodźcem do pracy, busolą naszego życia, a dla społeczeństwa naszego i młodych jego pokoleń wzorem, na którym kształcić się będą przyszłe pokolenia rycerskiego narodu naszego.

Tytus Czaki.

Apelujemy do naszych Czytelników o wyrównanie zaległej prenumeraty i punktualne wpłacanie bieżącej należności.

Zarząd Główny wchodzi w położenie naszych Członków i mając na uwadze kryzys gospodarczy, który dotkliwie odbija się na budżecie każdego obywatela — sprawę zaległości traktował z całą oględnością.

Zaległości te jednak dosięgły już sum, które wystarczyłyby na wydawnictwo pisma przez rok czasu z górą. To spowodowało, że pismo raz już faktycznie upadło. Po dwóch tygodniach Zarządowi Głównemu z wielkim wysiłkiem udało się na czas jakiś pismo uratować. Niemniej jednak byt jego stale jest zachwiany. Uiszczenie zaległej i bieżącej prenumeraty staje się dziś kwestją sumienia i honoru naszych Członków. W razie upadku pisma — na nich spadnie za to odpowiedzialność.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE

MIECZYSLAW FULARSKI.

PROGRAM I NOWA ORGANIZACJA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

(Ciąg dalszy).

Nauka służby

I okres — 6%.

Organizacja siły zbrojnej. Idea przysposobienia wojskowego. Stopnie, oddawanie honorów, obowiązki drużynowego, sierżanta szefa i podoficerów funkcyjnych. Obowiązki podoficera służbowego, żołnierza służbowego, sprząającego i komisji kuchennej. Izba żołnierska, obowiązki kmdnta izby.

Pojęcie o warcie, posterunku, wartowniku, wartowni. Rodzaje wart i posterunków. Obowiązki wartownika. Organizacja drużyny i plutonu — szczegółowo.

II okres — 3%.

Kuchnia żołnierska, izba chorych, ubiór, pobudka i capstryk, porządek koszarowy, karność wojskowa, zażalenia, prośby, droga służbowa, przepisy dyscyplinarne, artykuły wojenne. Wybór żołnierzy do służby wartowniczej, użycie broni przez wartownika, przeloczeni wart, obowiązki rozprowadzającego i d-cy warty. Forma aresztowania. Oddawanie honorów przez wartowników. Organizacja kompanji strzel., k. k. m., plutonu łączności i baonu.

III okres — 3%.

Zakres karamia, ogólne obowiązki podoficera i szeregowca, ogólne wiadomości pragmatyki ofic. i szeregowych W. P. Warunki osiągnięcia stopni. Odprawa i zmiana warty i szczegółowe obowiązki poszczególnych rodzajów wartowników. Organizacja pułku, dywizji, DOK. i poszczególnych broni i służb. Dokładne omówienie idei i organizacji przysposobienia wojskowego.

Terenoznawstwo

I okres — 8%.

Ogólne wiadomości o terenie, podział terenu i wpływ jego na działania wojenne. Pojęcie o mapie, skali, znaki umówione. Orjentowanie się w terenie. Czytanie mapy.

II okres — 5%.

Ukształtowanie terenu i przedstawienie za pomocą warstwicy, kreski i barw. Busola — dokładne poznanie. Marsz na kierunek. Orjentowanie się w terenie za pomocą znaków przyrodniczych. Szkice połowe — praktyczne zajęcia.

III okres — 6%.

Poprawne czytanie mapy. Szkice połowe — praktyczne zajęcia.

* * *

Do programu dla hułców szkolnych zostają wprowadzone pewne przedmioty, związane z wojskowością:

a) do fizyki: zasady balistyki, telefonji i radiotelegrafji,

b) do chemji: wiadomości z pyrotechniki, wiadomości o gazach bojowych,

c) do historii: wiadomości z historii wojskowości,

d) do geografji: wiadomości z terenoznawstwa, kartografji i geografji wojskowej.

II. PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE REZERWISTÓW

Ze względu na szerokość zakresu, podział wyszkolenia na różne rodzaje broni, odrębny program wyszkolenia ich nie jest przewidziany. Rezerwiści biorą udział ochotniczo w wyszkoleniu p. w. jako instruktorzy (kadra instruktoryjna), lub współwiczający II-go lub III-go stopnia, zależnie od posiadanego wyszkolenia i kwalifikacji.

Odbywają oni strzelania, przewidziane w programie p. w., biorą udział w zawodach podczas świąt przysp. wojsk.

III. PLAN PRACY I PRZEBIEG WYSZKOLENIA W HUFCACH SZKOLNYCH

Mie- siąc	I okres klasa 6	II okres, klasa 7 lub obóz letni	III okres, klasa 7 wzgl. 8 lub obóz		
X	Szkola pojedynczego szeregowca	X	X		
XI					
XII					
I					
II					
III					
IV					
V				Święto lokalne p. w.	X
				Święto okr. p. w.	
VI				Egzaminy I st. p. w.	
VII	Wakacje szkolne	Obóz letni	X		
VIII		P. W. Stopień II (szkola sekcji)			
IX		Wakacje szkolne			

Rok drugi wzgl. trzeci

Mie- siąc	I okres klasa 6	II okres klasa 7 lub obóz letni	III okres klasa 7 wzgl. 8 lub obóz	
X	X XI XII I II III IV V VI VII VIII IX	Szkola sekcji dla członków hufców szkolnych, którzy nie ukończyli obozu letniego II stopnia p. w.	Szkola drużyny dla członków hufców, którzy nie ukończyli obozu letniego III stopnia	
Święta lokalne przysp. wojsk.				
Święto okręgowe przysp. wojsk.				
Egzamin II st. p. w.				Egzamin III st. p. w.
Obóz letni III stop. p. w. (szkola drużyny)				Obozy letnie instruktorskie dla kierowników hufców b) dla instruktorów hufców
Wakacje				Wakacje

Przysposobienie wojskowe w hufcach trwa w ciągu 2 względnie 3 lat i dzieli się na trzy okresy.

1) szkoła pojedynczego szeregowca — rok I-szy, klasa 6,

2) szkoła sekcji — rok II-gi (w wypadkach gdy uczeń idzie do obozu letniego wykształcenie sekcji odbywa się w obozie, po ukończeniu którego otrzymuje II-gi stopień przysp. wojsk.),

3) szkoła drużyny — rok II-gi względnie III-ci, klasa 7 lub 8.

Niezależnie od obozów p. w. dla posiadających stopień I-szy — w okresie letnim (lipiec, sierpień) tworzone są obozy instruktorskie dla kandydatów na instruktorów p. w. z ukończonym stopniem trzecim i odrębne obozy dla kierowników i kandydatów na kierowników hufców szkolnych.

Początek okresu pracy następuje w pierwszych dniach października. Zakończenie w połowie czerwca. Egzamin na stopnie p. w. odbywają się w drugiej połowie czerwca. Zajęcia w hufcach szkolnych polegać będą na:

- 3 ćwiczeniach 50-minutowych tygodniowo,
- 1—2 wykładach wojskowych miesięcznie,
- 1 ćwiczeniu połowem lub strzelaniu, oraz kilkunastu godzinnych ćwiczeniach miesięcznych.

W pierwszej połowie maja odbywają się lokalne święta przysposobienia wojskowego dla hufców szkolnych i stowarzyszeń, — w drugiej połowie maja — święto okręgowe przysp. wojsk.

IV. PLAN PRACY I PRZEBIEG WYSZKOLENIA
W STOWARZYSZENIACH

Mie- siąc	Okres I	Okres II	Okres I-I	
X	Szkola pojedynczego szeregowca	X XI XII I II III IV V VI VII VIII IX	X XI XII I II III IV V VI VII VIII IX	
Święto lokalne p. w.				
Święto okr. p. w.				
Egzaminy I stopnia				
Przerwa letnia				Obóz letni II stopnia p. w. (szkola sekcji)
Przerwa letnia				

Rok drugi

X	Szkola sekcji dla członków stowarzyszeń, którzy nie ukończyli obozu II stopnia	X XI XII I II III IV V VI VII VIII IX
Święto lokalne p. w.		
Święto okr. p. w.		
Obóz letni III stopnia p. w. (szkola drużyny)		
Przerwa letnia		

Rok trzeci

Mie-siąc	Okres I	Okres II	Okres III
X			Szkoła drużyny dla członków stowarzyszeń, którzy nie ukończyli obozu III stopnia Zimowy kurs instruktorski
XI			
XII			
I			
II			
III			
IV			
V			
VI			
VII			Święto lokalne p. w.
VIII			Święto okr. p. w.
IX			Obozy letnie instruktorskie dla: a) kierowników b) instruktorów
			Przerwa letnia

W zasadzie wyszkolenie w stowarzyszeniach trwa w ciągu 3-ch względnie 4-ch lat. Dzieli się na trzy okresy wyszkoleniowe roczne.

Wyjątkowo uzdolnieni członkowie stowarzyszeń p. w. mogą ukończyć stopień II-gi w ciągu jednego roku przez odbycie obozu letniego po uzyskaniu stopnia I-go p. w.

Początek okresu pracy w październiku — koniec w połowie czerwca. Egzaminu odbywają się w drugiej połowie czerwca.

Okres I-szy, wyszkolenie pojedynczego szeregowca, trwa od października do połowy czerwca.

W pierwszej połowie maja odbywa się święto lokalne dla wszystkich stopni, łącznie z hufcami szkolnymi, — w drugiej połowie maja — święto okręgowe.

Od 1-go lipca do 1 października trwa przerwa z powodu pracy ofic. instruktorów w obozach letnich p. w. i wyjścia pułków do obozów ćwiczeń.

W tym czasie trwają obozy letnie p. w. dla posiadających stopień I i II.

Okres II-gi, wyszkolenie sekcji, trwa od pierwszych dni października do połowy czerwca, egzaminu w drugiej połowie czerwca.

Okres III-ci, szkoła drużyny, trwa od pierwszych dni października do połowy czerwca, egzaminu w drugiej połowie czerwca.

Absolwenci obozów p. w. II-go stopnia przechodzą szkołę sekcji w czasie obozu letniego, uzyskują stopień III-ci p. w. po zdaniu egzaminów w obozie.

V. SZKOLENIE INSTRUKTORÓW

Szkolenie instruktorów odbywa się na specjalnych kursach instruktorskich letnich, organizowanych dla kierowników oddziału p. w. i kierowników hufców szkolnych, oraz kandydatów na instruktorów p. w., posiadających stopień III-ci.

Podobne kursy instruktorskie dla stowarzyszeń organizowane będą w okresie zimowym w ciągu miesiąca stycznia i lutego.

VI. ULGI

Plan wcielenia różnych stopni p. w. wyszkolenie w pułkach

Mies.	Stopień I p. w.	Stopień II p. w.	Stopień III p. w.	Stopień III p. w. z mat.
X	Szkoła pojedynczego szeregowca			Szkola podchorążych rezerwy
XI				
XII	Szkoła drużyny	Pułkowa szkoła podoficerska		
I	wzgl. szkoła podoficerska			
II				
III				
IV	Szkola plutonu i kompanji			
V	Szkola baonu			
VI	Szkola baonu			
VII	Ćwiczenia letnie oddziałów od drużyny do pułku, ćwiczenia broni połączonych, wielkich jednostek.			Egzaminu do szkoły 'pchor.
VIII	Przygotowanie instruktorów.			
IX				

Rok drugi.

X	Służba instruktorska i wartownicza
XI	
XII	
I	Ćwiczenia pokazowe dla szeregowych I okresu
II	
III	wyszkolenia.
IV	
V	
VI	
VII	
VIII	
IX	

Ulgi, dla posiadających stopień I-szy p. w., polegają na: prawie wyboru broni, pułku i miejsca służby w ramach rozdzielnika danego P. K. U.

Weielenie I-go stopnia odbywa się w październiku.

Przebieg wyszkolenia, jak dla zwykłych szeregowych piechoty.

Ulgi dla II-go stopnia p. w. są takie, jak dla I-go, nadto okres ich służby w pułku skraca się o 2 miesiące, czyli o okres wyszkolenia pojedynczego szeregowca.

Weielenie II-go stopnia odbywa się w pierwszych dniach grudnia.

Ulgi dla stopnia III-go są takie, jak dla I-go, nadto okres ich służby zostaje skrócony o 6 miesięcy, czyli o cały okres wyszkolenia pojedynczego szeregowca i drużyny.

Weielenie do pułku następuje z końcem marca, służba ich trwa 12 mies.

Ponadto ulgi dla III-go stopnia p. w., posiadających maturę, polegają na skróceniu okresu służby w Szkole Podchor. Rez. o 3 miesiące, czyli o cały okres wyszkolenia rekruckiego.

Przyjęcie do szkoły zależeć będzie od wyniku egzaminu wstępnego.

Weielenie dla tej kategorii następowałoby w październiku, egzaminy do szkoły — w lipcu.

Weielenie do innych rodzajów broni i wojsk technicznych następowałoby również na wiosnę.

Jest rzeczą oczywistą, że rekruta, który przybywa do pułku już przygotowany fizycznie i moralnie przez kilkoletnią pracę w organizacjach p. w., można będzie szybko wyszkolić do ćwiczeń większych oddziałów w obozach letnich i w czasie jesiennych manewrów.

Przyp. wojsk. umożliwi również należyte wyszkolenie w wojskach technicznych, które potrzebują zawsze najlepszego i przygotowanego materiału ludzkiego.

Dotychczasowe weielanie rekrutów w okresie wiosennym, przedstawiających materiał zupełnie wojskowo nieprzygotowany, surowy, obniża prawie o 50 proc. naszą gotowość bojową i to w okresie najbardziej niebezpiecznym.

Natomiast weielenie rekrutów przysposobionych wojskowo, fizycznie i moralnie przez kilkoletnią pracę w organizacjach p. w. zamiast zmniejszać, zwiększałoby gotowość bojową naszej armii.

Niewątpliwie realizacja tego planu napotka na poważne trudności, polegające na istnieniu różnych grup wyszkoleniowych i różnych stopni p. w. w hufcach i stowarzyszeniach, braku i niedostatecznym przygotowa-

niu kierowników i instruktorów, braku sprzętu, terenów, boisk, sal do ćwiczeń, strzelnic.

Pomyślne rozwiązanie całokształtu tych spraw może nastąpić po wprowadzeniu ustawy o przysposobieniu wojskowym, jednak częściowa realizacja tego planu jest możliwa już w chwili obecnej.

* * *

O ZMNIEJSZENIE WYDATKÓW NA ARMJĘ

Dnia 3 listopada b. r. Rada Wojenna, po zaznajomieniu się z sytuacją budżetową wojska i akcją oszczędnościową, jaką rząd przeprowadza w związku z ogólnym położeniem gospodarczym państwa, powzięła następującą uchwałę:

„Rada Wojenna, zebrana na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 3 listopada r. 1925, rozumiejąc konieczność zmniejszenia budżetu państwowego, a biorąc jednocześnie pod uwagę konieczne minimum obronności państwa, wyraża opinię, że redukcja obejmować powinna w odpowiedniej mierze wszystkie dziedziny życia państwowego. Ogólna struktura armji nie pozwala na dokonywanie gwałtownych zmniejszeń, jeżeli się nie chce burzyć wyników kilkuletniej pracy organizacyjnej.

Rada Wojenna stwierdza, że zasada najdalej posuniętych oszczędności stosowana już jest w armji i pod względem oszczędnościowym daje bardzo dodatnie wyniki.

Rada Wojenna, przyjąwszy do wiadomości, że akcja ta prowadzona będzie nadal w roku 1926, stwierdza dalej, że rzeczą niezwykle ważną dla administracji wojska jest ustalenie stałych ram dochodów i wydatków, jakimi rozporządzać może i bez jakich trudno jest myśleć o racjonalnym programie pracy.

Przyjąwszy do wiadomości te oszczędności w budżecie roku 1925, na które minister spr. wojskowych już wyraził zgodę, a które powodują materiałowe zmniejszenie budżetu wojskowego ogółem o 60 milionów złotych. Rada Wojenna stwierdza następnie, że dalsze redukcje w roku bieżącym miałyby bardzo szkodliwe dla pogotowia wojennego następstwa.

Odnosnie do budżetu r. 1926 Rada Wojenna stwierdza nakoniec, że podstawą do fachowej dyskusji na temat dalszych oszczędności mogłoby być tylko uchwalenie odpowiednich wskazań przez Radę Obrony Państwa, powołaną w myśl projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych“.

Wydatki na wojsko mają wynosić w roku 1926, trzecią część wszystkich wydatków państwa, t. j. 689 milionów złotych.

Najważniejszą pozycję budżetu stanowią płace i żołd: 18.234 oficerów, 36.522 podoficerów zawod., 229.146 szeregowców, 6.300 pracowników cywilnych, co wynosi razem 290.202 ludzi.

Zwiększono w porównaniu z rokiem 1925 wydatki na żeglugę powietrzną i marynarkę wojenną. Na zakup statków wojennych przeznaczono 5.200.000 zł.

Wyżywienie ludzi w wojsku kosztuje 75.800.000 zł., wyżywienie zwierząt 31.500.000 złotych.

Umundurowanie wojska 32.300.000 zł.

Amunicja i materiały wybuchowe — 21.800.000 zł.

Obrona przeciwgazowa — 2.800.000 zł.

Z ogólnego budżetu wynika, że każdy obywatel płaci na utrzymanie wojska 25 złotych 50 groszy rocznie.

W końcowym ustępie swej uchwały Rada Wojenna zaznacza, że dalsze oszczędności mogą być zarządzone tylko w rezultacie odpowiednich wskazań Rady Obrony Państwa.

Wyjście z trudnej sytuacji gospodarczej, która swemi konsekwencjami obejmuje polską armję, musi polegać nie tylko na zastosowaniu systemu oszczędnościowego w pewnych dziedzinach pogotowia obronnego, lecz nade wszystko na konsekwentnej przebudowie całej armji, jej wyszkolenia z uwzględnieniem zasadniczych postulatów przysposobienia wojskowego.

Nie przez co innego, tylko przez system przysposobienia wojskowego można uzyskać znaczne oszczędności materialne w budżecie wojskowym i wzmocnienie zdolności obronnych narodu.

Odpowiednie wskazania Rady Obrony Państwa w tym kierunku być muszą.

Kr.

PIERWSZE POSIEDZENIE NACZELNEJ RADY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO i PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

Wedle zasiągniętych w Ministerstwie Oświecenia wiadomości, pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego ma się odbyć w połowie grudnia b. r.

Ze stowarzyszeń p. w., które otrzymały zaproszenia do Rady, Związek Strzelecki wyznaczył mjr. rez. K. Kierzkowskiego, Komendanta Głównego, Zw. Gimnastyczny „Sokół” — inż. M. Maksysia, Sekretarza Generalnego, i Zw. Harcerstwa Polskiego — D-ra Tadeusza Strumiłę.

Związek Polskich Związków Sportowych delegował d-ra M. Orłowicza, Sekretarza Generalnego.

Wszystkie stowarzyszenia społeczne są zgodne co do tego, że czynniki obywatelskie otrzymały zbyt małą liczbę miejsc w Naczelnej Radzie.

ZMIANY ORGANIZACYJNE W ODDZIALE III SZTABU GENERALNEGO

Dwiadujemy się, że w Oddziale III. S. G. przeprowadzone zostały następujące zmiany organizacyjne. Dotychczasowe 2 wydziały w. f. i przyspos. wojsk., likwidują się. Na ich miejsce powstaje przy Oddziale III Szt. Gen. samodzielny referat w. f. i p. w., który będzie stanowił inicjatywę i wytyczne Szefa Sztabu Gen. w tej dziedzinie, zaś przy Departamencie I Piech. stworzony zostaje samodzielny wydział z pułkownikiem sztabu gener. na czele, uposażony w odpowiednią liczbę referentów, który będzie organem wykonawczym zamierzeń Sztabu Gener. w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Na pierwszy rzut oka może się zdawać, że Sztab Generalny dokonywa rozbudowy organów przysposobienia wojskowego. W istocie jest to rozdział kompetencji ze względu na reorganizację systemu p. w. (oddanie prac instr. p. w. dywizjom i pułkom).

Nasuują się poważne obawy, czy istnienie dwóch organów p. w. jest racjonalne. Trudno przypuścić, aby samodzielny referat w Oddziale III Sztabu Generalnego mógł inicjować i wytyczać kierunek prac, gdy zostaje mu odjęta możliwość bezpośredniego sprawdzania rezultatów jego inicjatywy.

Trudno również zrozumieć potrzebę dwoistości referowania spraw w. f. i p. w. Szefowi Sztabu Generalnego przez dwóch podkomendnych mu oficerów; czy rola Szefa Szt. Gen. ma polegać na arbitrażu i uzgadnianiu możliwych rozbieżności programowych?

Przysposobienie wojskowe, jak każda tego rodzaju praca, wymaga jednolitości kierownictwa i kontroli wykonania, biurokratyczny podział „szufladkowy” wprowadzi chaos i nikogo nie uczyni odpowiedzialnym za należyte postawienie całości zagadnienia. Dla stowarzyszeń p. w. nowa reorganizacja nie rokuje nic dobrego.

ZAWODY STRZELECKIE W KIELCACH

W ubiegłym miesiącu został w Kielcach zorganizowany z inicjatywy Związku Strzeleckiego Komitet Zawodów Strzeleckich. Prezesem Komitetu został prezydent m. Kielc, p. M. Łukasiewicz, sekretarzem ob. Wł. Kostenski. W skład Komitetu weszli przedstawiciele: 4 p. p. leg. — 2 pap. leg., Związku Strzeleckiego, „Sokoła”, T-wa Prawidłowego Myślistwa i Koła Łowieckiego im. Św. Huberta.

Dnia 25 i 26 października odbyły się zawody strzeleckie na strzelnicy garnizonowej, na których członkowie Związku Strzeleckiego uzyskali następujące miejsca:

BRON DŁUGA

100 m — 10 strzałów — stojąc — możliwych punktów 120

I-szą nagrodę — kapral Kundera Józef z 4 p. p. leg. — 101 punktów; III-cią nagrodę — Koterski Władysław (Zw. Strzelecki) — 96 punktów.

225 m — 10 strzałów — pozycja dowolna

II-gie miejsce — mjr. Stawarz Stanisław z 4 p. p. leg.

350 m — 10 strzałów — pozycja dowolna

III-cie miejsce — por. Domań Ludwik z 4 p. p. leg.; IV miejsce — Koterski Władysław (Zw. Strzelecki).

BRON MAŁOKALIBROWA

50 m — 4 serje po 10 — możliwych punktów 400

I-sze miejsce i tytuł mistrza broni małokalibrowej m. Kielec — Koterski Władysław (Zw. Strzelecki) — 324 punkty; III-cie miejsce — mjr. Stawarz Stanisław z 4 p. p. leg. — 314 punktów; IV-te miejsce — por. Domań Ludwik z 4 p. p. leg. — 307 punktów.

12 m — 10 strzałów

III-cie miejsce — por. Domań Ludwik z 4 p. p. leg.; IV miejsce — Koterski Władysław (Zw. Strzelecki).

BRON KRÓTKA

strzelanie do sylwetek

II-gie miejsce — por. Domań Ludwik z 4 p. p. leg.

STRZELANIE MYŚLIWSKIE

Strzelanie do krążków — 10 krążków

III-cie miejsce — Koterski Władysław (Zw. Strzelecki) — 10 krążków na 16 strz.

Strzelanie do jelenia — strzał pojedynczy — 5 strzałów

I-sze miejsce i tytuł mistrza m. Kielec — por. Domań Ludwik z 4 p. p. leg.

Strzelanie do jelenia — strzał podwójny

I-sze miejsce i tytuł mistrza m. Kielec — por. Domań Ludwik z 4 p. p. leg.; III-cie miejsce — Koterski Władysław (Zw. Strzelecki).

Mistrzem wszystkich rodzaj broni został por. Domań Ludwik z 4 p. p. leg. oraz tenże został mistrzem kniei (strzelanie myśliwskie).

W zawodach brało udział przeszło 400 zawodników.

* * *

Kielecki Komitet Zawodów postanowił na wiosnę urządzić zawody strzeleckie wojewódzkie. Dzięki podobnej inicjatywie sportowej Zw. Strzelecki zaczyna zdobywać sobie miejsce w społeczeństwie i urabiać opinię, odpowiadającą rzeczywistości. Jednocześnie Zw. Strzelecki wyrabia w swem łonie uniwersalnych strzelców ze wszystkich rodzaj broni, co powinno skłonić Zarząd Główny do wprowadzenia do ogólnopolskich zawodów Związku Strzeleckiego konkurencyj na broń krótką i strzelanie myśliwskie. Jeżeli znajdzie się kilka ośrodków organizacyjnych, które zaczną prowadzić pracę podobną jak Kielec, to za lat kilka Związek Strzelecki poza masami młodzieży, przyspasabiającej się wojakowo, skupi w swem łonie wszystkich wybitnych strzelców konkurencyjnych i będzie jedynym reprezentantem strzelectwa polskiego. Należy tylko spróbować współpracy na niwie sportowej z innymi organizacjami, a wyniki przejdą oczekiwania. **Sol.**

Uroczystość pogrzebu Nieznanego Żołnierza

W dniu 2 listopada Polska wzrosła o nową świątynię narodową — mogiłę, w której usymbolizowało się całe bohaterstwo polskie, objawione w ostatnich bojach o wolność Ojczyzny i całość jej granic.

Wczesnym rankiem na ulicach stolicy rozpoczął się ruch — to dąży ku dworcowi głównemu z różnych stron organizacje społeczne i wojsko, by oddać hołd — Bezimiennemu z imieniem milionów.

Organizacje p. w., a więc: Strzelec, Zw. Młodych Pionierów, Strzaże Pożarne, Zw. Młodz. Wiejskiej, Sokół, Harcerz udają się wprost na peron, reszta zaś organizacji szykuje się przed dworcem, oczekując na przybycie pociągu.

O godz. 6 m. 5 z mroków świtu wyłania się przód parowozu, przybrany olbrzymią tarczą z orłem białym, zielenią i wstęgami o barwach narodowych.

Orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła — wojsko, Strzelec i Strzaże Pożarne prezentują broń. Po raporcie i poświęceniu trumny 8 podoficerów, kawalerów „Virtuti militari“, bierze ją na ramiona i wynoszą na peron, gdzie okryto ją całunem purpurowym z orłem białym, — i cały orszak kieruje się ku wyjściu.

Po złożeniu trumny na ławecie i odegraniu hymnu narodowego kondukt rusza do katedry.

Na czele kroczy duchowieństwo, orkiestra, kompanja honorowa 36 p. p. ze sztandarem, laweta z trumną, za którą postępują dwaj inwalidzi, przedstawiciele rza-

du, wojska, wreszcie org. p. w. ze swemi sztandarami, org. społeczne i byłych wojskowych.

Po przybyciu do katedry, podoficerowie znowu wzięli trumnę na ramiona i ponieśli ją do świątyni. W tym czasie org. p. w. prezentowały broń, poczem rozeszły się do swych lokali celem zabrania ze sobą reszty członków, by stawić się liczniej na placu Saskim, gdzie miały wyznaczone miejsca.

* * *

O godz. 11-ej w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którym kondukt wyruszył na plac Saski ulicami: Krakowskim Przedmieściem i Królewską — wzdłuż szpaleru, utworzonego przez organizacje i cechy ze sztandarami.

* * *

O godz. 12 m. 40 kondukt przybył na plac Saski.

Wzdłuż ulicy Ossolińskich stanął w szyku rozwiniętym szwadron kawalerji, naprzeciw pomnika — komp. honorowa, na prawym skrzydle — plutony Zw. Strzeleckiego, pluton Strzaży Peżarnej, Sokół, Zw. Młodz. Wiewskiej i Harcerstwo; na lewym skrzydle — umundurowane drużyny b. wojskowych ze sztandarami, a u wylotu ulicy — klas sztandarów cechowych.

Zdjęta z lawety trumna posuwa się powoli wśród

chylących się w hołdzie ku ziemi sztandarów, wojsko i org. p. w. prezentują broń. Po dojściu do mauzoleum żałobnicy opuszczają powoli trumnę i, w chwili gdy trumna dotknęła ziemi, punktualnie o godz. 1-szej p. poł. rozległ się pierwszy strzał — hasło ogólnej minutowej ciszy — za nim 21 strzałów hołdu.

Zapaleniem zniczów przez Prezydenta Rzeczposp. uroczystość złożenia zwłok zakończono.

* * *

Związek Strzelecki wziął udział w uroczystości, wystawiając pięć uzbrojonych oddziałów w ogólnej liczbie 368 ludzi.

Na uroczystość przybyli delegaci z różnych okręgów wraz ze swemi sztandarami, w liczbie 8-miu.

Szczególną uwagę zwracali na siebie strzelcy obwodu Piotrków, pod komendą ob. Joachima Pruta, wyróżniając się dzielną postawą i całkowitem wyekwipowaniem. co zawdzięczać należy wydatnej pomocy znanego propagatora idei p. w. ppłk. szt. gen. Dzwonkowskiego, D-cy 25 p. i dzielnego por. Habiniaka, ofic. instrukcyjnego przy 25 p. p.

Wszystkie oddziały org. p. w. prezentowały się doskonale.

L. F.

U źródeł prawdy i słuszności

Komenda Podokręgu w Kaliszu otrzymała pismo następującej treści:

Kurja Diecezjalna, Włocławek, dn. 19 października 1925 r. L. 4749. Odp. na pismo z dn. 1.X 25 r. L. 489.

Do W. Pana Wilczyńskiego Komendanta Pdokr. Kaliskiego.

Mając na uwadze obelżywy ton artykułu „ks. biskup i sztandar strzelecki“, umieszczonego w sierpniowym zeszycie „Strzelca“, Kurja nie uznaje za możliwe przychylić się do prośby P. Komendanta.

Wikar. Gen. Biskup Suf. (—) **Owczarek**
Kancierz (podpis nieczytelny)

Wobec tego że list Kurji Diecezjalnej nie wspomina, do jakiej „prośby nie uznaje za możliwe przychylić się“, podajemy list komendanta Wilczyńskiego w dosłownem brzmieniu:

L. dz. 489-25 dnia 1.X.1925.

„Oddział Związku Strzeleckiego w Opatówku, pow. kaliskiego, pozostający pod moją komendą, ufundował sztandar według przepisów, obowiązujących stowarzyszenia wojskowo - wychowawcze. Ponieważ sztandar powyższy winien być poświęcony, przeto Zarząd tamtejszego oddziału zwrócił się z prośbą o dopełnienie tej ceremonji do miejscowego proboszcza, ks. kanonika Adama Marczewskiego. Ksiądz kanonik Marczewski poświęcenia sztandaru odmówił, motywując odmowę zakazem Waszej Ekselencji, zabraniającej poświęcenia sztandarów Związku Strzeleckiego. Lecz jednocześnie, przyznając zasługi w pracy społecznej i kulturalnej temu oddziałowi, poradził zwrócić się z prośbą do Waszej Ekselencji o udzielenie zezwolenia na poświęcenie sztan-

daru. W myśl powyższych wskazówek dnia 27 maja 1925 roku Zarząd Podokręgu Kalisz wystosował do Waszej Ekselencji telegraficzną prośbę o zezwolenie, a nie otrzymawszy odpowiedzi, zwrócił się powtórnie z taką samą prośbą dnia 16 czerwca, lecz również bez rezultatu. Mam przeto zaszczyt, powołując się na zezwolenie poświęcenia sztandaru oddziału Związku Strzeleckiego w Wieluniu, prosić Waszą Ekselencję o łaskawe udzielenie takiegoż zezwolenia dla oddziału Związku Strzeleckiego w Opatówku. Bacząc na to, aby powierzona mojemu kierownictwu młodzież zawsze przestrzegała i wykonywała wszelkie obowiązki, należne naszej religji i kościołowi, pozostając pełen nadziei, że zezwolenie o jakie proszę, otrzymamy, gdyż ceremonia poświęcenia sztandaru ma dla nas bardzo doniosłe znaczenie i wpływ na młodzież, jednocząc ją pod sztandarem, poświęconym przez kapłana, jako poleaków - katolików. W oczekiwaniu przychyłnej odpowiedzi, łączę wyrazy Czei i Najwyższego Szacunku.

(—) **Wilczyński**
Komendant Podokręgu.

Do tego listu dodajemy uwagę, wymienioną w liście, iż deposesza z dnia 27 maja r. b. została wysłana z opłaconą odpowiedzią.

Przytaczając te dwa listy, pragniemy uzupełnić je kilkoma datami.

Kom. pdkręgu, powiadomiony uprzednio o odmowie poświęcenia sztandaru w Opatówku, udał się tamże do ks. kan. Marczewskiego i, w przekonaniu że zaszła pomyłka, usiłował sprawę wyjaśnić. Na to ks. Marczewski za-

komunikował mu, iż na konferencji proboszczów z biskupem Zdzitowieckim wszyscy otrzymali wyraźne polecenie nie święcenia sztandarów strzeleckich, ponieważ tym **Związkiem rządzą socjaliści, wrogowie kościoła, a przez tenże wyklęci.**

Rozmowa ta miała miejsce 12 maja. Pierwsza depesza do ks. Biskupa została wysłana 27 maja, druga depesza 16 czerwca r. b. Natomiast odmowa poświęcenia sztandaru została umotywowana artykułem „Strzelec“, który opuścił prasę w dniu 30 sierpnia r. b.

W przeświadczeniu, że ks. kan. Marczewski, powołując się na rozkaz Biskupa nie miał się z prawdą, zwłaszcza, że podobne motywy dawałi i inni księża tejże diecezji, jedynie w celu dojścia do źródła prawdy, pragniemy wniknąć w motywy tego zakazu — brzmią one:

- 1) Związkiem naszym rządzą socjaliści,
- 2) wrogowie kościoła i
- 3) przez tenże wyklęci.

Odpowiedź: 1) W Wydziale Wykonawczym Zarządu Głównego i w Komendzie Głównej ani jeden człowiek nie należy do żadnego stronnictwa politycznego i wpływowi żadnego stronnictwa nie ulega.

2) Wrogiem kościoła może być tylko ten, kto z kościołem walczy. Związek Strzelecki ani żadna jego władza z kościołem nie walczy, ani też walczyć nie zamierza. Jeśli im chodzi o poświęcenie sztandaru w Opatówku, to czyż za walkę z kościołem można uważać fakt, iż chcą poświęcić sztandar w kościele, lub choćby końcowy ustep listu komendanta podokręgu, w którym oświadcza, że „poświęcenie sztandaru ma dla nas bardzo doniosłe znaczenie i wpływ na młodzież, jednocząc ją pod sztandarem, poświęconym przez kapłana, jako polaków - katolików.

3) Związek Strzelecki nie został przez kościół wyklęty. Kurję Diecezjalną w Włocławku ktoś o tym fałszywie poinformował. Przeciwnie, Zjazd Biskupów przez usta swego sekretarza, ks. biskupa Przeździeckiego, złożył w Ministerstwie Spraw Wojskowych oświadczenie, iż walki ze Związkiem Strzeleckim prowadzić nie będzie.

Zdaje się, że dotarliśmy do źródeł prawdy. I jeśli z tą prawdą ktoś się minał, to w każdym razie nie Związek Strzelecki.

A teraz dotrzemy do źródła słuszności.

Kurja Diecezjalna powołuje się na artykuł w „Strzelec“, jako „obelżywy“. Nie możemy w całości przytoczyć tego artykułu. Interesujących się odsyłamy do źródła: „Strzelec“ Nr. 20 (98) z dn. 30 sierpnia 1925 r. Zawiera on korespondencję z Koźmińka i mówi z goryczą o odmowie poświęcenia sztandaru w Opatówku. Zbyt gorzkie skargi pod adre-

sem walczącego ze Zw. Strzeleckim duchowieństwa redakcja skreśliła. Natomiast umieściła swoje uwagi, w których podkreśla i składa dowody, że Związek Strzelecki nigdy z kościołem nie walczył, a mimo to, zwalczany zaciekle przez część duchowieństwa, nawet wtedy się hamował i powstrzymywał swych członków, wzywając ich do cierpliwości. Powołał się przytem raz jeszcze na zobowiązanie ks. biskupów, które przez niższy kler nie zostało honorowane. A mówiąc o rozgoryczeniu tym faktem naszych członków, wskazywał na to, że właśnie dla dobra kościoła potrzeba zaniechać tej walki, prowadzonej w imię hasła partyjnych.

Od lat 5-ciu jesteśmy stroną atakowaną przez duchowieństwo, najnieślusniej i w imię urojonych motywów, nie mających żadnego uzasadnienia, a przejętych, zdaje się, żywcem z prasy politycznej. Z prasą tą na tym miejscu rozprawiać się nie możemy, pragniemy tylko zaznaczyć, że ani jeden zarzut, przeciwko nam przez tę prasę wysunięty, nie został przez nią dowiedziony. Przeciwnie, mimo braku uzasadnień, które tem samem nie zobowiązują do obrony, wszystkie zarzuty zostały od gruntu obalone. Takie zarzuty w języku polskim nazywamy oszczerstwem. Na zasadzie oszczerstwa nie można budować oskarżeń i z tych oskarżeń wyciągać praktycznych konsekwencji. I jeszcze jedno. Związek Strzelecki jest w Polsce jedynym i najsilniejszym stowarzyszeniem przysposobienia wojskowego, które obejmuje swą pracą szerokie masy ludowe. Polsce grozi najazd. Do odparcia tego najazdu Polska przygotować musi zarówno moralnie, jako też praktycznie właśnie te najszerokie masy ludowe. To samo, tylko nie dla obrony, lecz dla napadu na Polskę robią Niemcy, ale w szerszych rozmiarach i to samo robi drugi nasz wróg — Rosja bolszewicka. Zwalczać nasz Związek, to osłabiać naszą siłę obronną, kto się z tego będzie cieszył, nie potrzebujemy nazywać po imieniu.

Zdaje się dotarliśmy i do źródeł słuszności. I w tym wypadku widzimy, że **zarówno prawda, jak i słuszność jest po naszej stronie.**

Mając ten kapitał w ręku i w sumieniu, czyż potrzebujemy ze drżeniem w sercu oczekiwać na uśmiech losu, kiedy ten, czy inny ksiądz osądzi, czy należy poświęcić nasz sztandar. Każdy sąd ma jeszcze wyższą instancję, do której można apelować. A jeśli nam wypadło zaapelować aż do Najwyższej Instancji, to mając czyste ręce i sumienie, mamy tę gwarancję, że Ta Instancja Najwyższa żadnej partji oszukać się niej pozwoli.

Tytus Czaki.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Okręg Brześć n. B.

JAK KS. PROBOSZCZ NAUCZA

Z Podlasia, parafji Parczewskiej.

Otóż dnia 11.VI b. r. na mszy świętej w kościele parafjalnym wygłosił naukę ks. Dragat. Zamiast mówić to, co mu nakazywała mówić ewangelja, począł uragać na strzelców i zaklinać ojców i matki, żeby synom swym nie pozwalali wstępować do Związku Strzeleckiego, bo przeklęta ta matka i przeklęty ten ojciec, który pozwolił synowi swemu wstąpić do Strzelca. Zaznaczył, że strzelcy to są bolszewicy i że w kościoł nie wierzą. A pannom zagroził, gdyby która chciała wyjść za strzelca zamaż, to ksiądz jej ślubu nie da.. Zaklinał matki, aby córkom swym nie pozwalały nawet rozmawiać ze strzelcami. Tak to nasz pasterz głosi naukę i broni Ojczyzny od „bolszewików“ tych, którzy tu leli swą krew za tę świątynię. Boć cała Polska wie, że my Podlasianie byliśmy prześladowani za wiarę i nikt nam jej nie wydarł, bo ta sama krew wydała strzelców, którzy zawsze byli gotowi stanąć w obronie Ojczyzny i Wiary naszej. Tak to nasz patriota broni Ojczyzny. od „bolszewików“ t. j. od strzelców, gdy ci „bolszewicy“ leli swą krew pod murami tej świątyni w jej obronie.

Strzelec z M.

Sam. obwód Grodno

OKRĘGOWE ŚWIĘTO P. W.

pożegnanie pułkownikostwa Zamorskich

Grodno, dn. 27.X.25.

Po szeregu świąt rejenowych p. w., urządzonych w poszczególnych garnizonach p. w. — podległych Dowódcy 29 dyw. piech., odbyła się uroczystość okręgowa w Grodnie.

Dnia 17 października poprzedził święto capstrzyk orkiestr wojskowych przy udziale oddziału konnego p. w.

Następnego dnia w niedzielę zapełniły kościół garnizonowy szeregi młodzieży z hufców szkolnych i oddziałów p. w. ze sztandarami. Uroczystą mszę odprawił ks. dziekan Tertyłło, w czasie której przygrywała orkiestra 76 p. p. Okolicznościowe kazanie, b. piękne wygłosił ks. dziekan Tertyłło, poczem — po skończonej ceremonii kościelnej — przeglądu oddziałów p. w. dokonał D-ca O. K. III generał Berbecki, wygłaszając krótkie przemówienie do młodzieży i wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Najj. Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, zwyciężkiego Wodza, i Ministra Spraw Wojsk.

Przemawiał również prezydent miasta, p. Stępniewski, kończąc swe przemówienie wivatem na cześć oddziałów p. w. Defilada hufców szkolnych wypadła bez zarzutu. Uderza brak obecności Sokołów, Strzelców i Skautów, co dla mnie jest absolutnie niezrozumiałe,

a tłumaczenie nieobecności brakiem jednolitego umundurowania jest nieco dziecinne. Tuszę, że w przyszłości tego nie będzie.

Zawody skutkiem nieodpowiedniej aury i „kapuśniaczku jesiennego“ musiały odpaść.

Wieczorem o godz. 8-mej odbyło się przedstawienie siłami zespołu teatru żołnierskiego. Salę teatralną „Domu Żołnierza“ szczerle wypełniło najsympatyczniejsze audytorjum, bo modzież. Odegrano udatnie 3-aktową sztukę Wiecheckiego „Porucznik 1 pułku“. Przedstawienie poprzedziła prelekcja kapitana Błotnickiego o celach i zadaniach p. w. Naogół całość święta wypadła zadawalniająco i pozostawiła, jak sądzę, w pamięci uczestników wrażenie dodatnie.

* * *

Miasto nasze żegnają pułkownikostwo Zamorscy. Traci w nich Związek Strzelecki ideowych pracowników. Zarówno bowiem pułkownik Zamorski jak i pani Zamorska żywą rozwijali działalność w miejscowym Związku. P. Zamorska pełniła ostatnio czynności skarbniczki w Zarządzie Obwodu. Szczery żal, jaki towarzyszy ludziom, których nie zawsze da się zastąpić, niechaj będzie podzięką za pracę pułkownikostwa Zamorskich.

A. B.

Okręg krakowski

CO ROBIĄ STRZELCY W ZAWIERCIU

Zawiercie, dn. 17.X.25 r.

Staraniem prezesa zarządu naszego oddziału, ob. Józefa Siewdy, wielce oddanego organizowaniu młodzieży w szeregi strzeleckie — powstał w Zawierciu teatr amatorski Związku Strzeleckiego. W dniu 4 października zespół wspomnianego teatru odegrał w sali Domu Ludowego pod kierownictwem pp.: J. Wójcickiego i K. Słomki melodramat w 1 akcie p. t. „Na ulicy“ oraz 3-aktową komedię „Urlopnik“ ze śpiewami i tańcami. Z zespołu amatorów najlepiej odegrali swe role Słomka, Brandes, J. Piszczyk, Pietrowska, A. Półtorak i F. Mach. Praca administracyjna spoczywała w rękach p. Stefana Mkieli. Przedstawienie wywarło na publiczności miłe wrażenie, gdyż sztuka była odegrana nadspodziewanie dobrze, pomimo że niektórzy z amatorów byli pierwszy raz na scenie. Po skończeniu przedstawienia publiczność żegnała amatorów długimi oklaskami, wynosząc miłe wrażenie z tak przyjemnie spędzonego wieczoru.

Na ćwiczenia zbierała się młodzież dość licznie, bo chciała się spisać doskonale przy uroczystości, jaka niedawno wypadła u nas. Była to uroczystość poświęcenia płyty Nieznanego Żołnierza. Strzelcy nasi i z okolicy brali w tym święcie najżywszy udział. Gdy jednego zimnego wczesnego ranka znaleziono płytę, w tej chwili strzelcy objęli wartę honorową i pełnili ją na zmianę do chwili poświęcenia płyty.

W dzień uroczystości Strzelec stanął na przedzie, a jego zastęp, „strojny“ w szary mundur, okazał się dłuższym po dwakroć od reszty pochodu. Po uroczystości odbyła się defilada, która wywarła na tutejszej publiczności wielkie wrażenie.

Cieszę się z wielkiego przejawu siły w łonie młodzieży polskiej, która wstępuje gromadnie w szeregi strzeleckie, czuwa i pracuje, aby wrogom, którzy zechcieliby godzić w naszą niepodległość, dać należyta odprawę.

Musimy wszyscy bez wyjątku, z zaparciem się samych siebie, z wolą niezachwianą podjąć wielki trud, abyśmy mogli walczyć tak — jak walczyli nasi bracia, którzy krwią swoją przywrócili nam wolną Ojczyznę.

J. W.

Okręg górnośląski

ŚWIĘTO P. W. W KATOWICACH

Katowice, dn. 25.X.1925.

W dniach 17 i 18 października odbyło się święto p. w. i w. f. w Katowicach, połączone z zawodami. Dnia 17 października odbyły się zawody w pięcioboju. Do zawodów pięcioboju ze Zw. Strzeleckiego stanęło 5 strzelców, inne organizacje — jak Zw. Powstańców, Hallerczyków, Hufce szkolne — były dość licznie reprezentowane. Pierwsze miejsce zdobył ob. Stachiewicz, strzelec z Ligoty, otrzymując pierwszą nagrodę w pięcioboju. Wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk z orkiestrą wojskową. W niedzielę dnia 18 października rano o godzinie 8 m. 30 zebrały się na rynku przed teatrem wszystkie towarzystwa obwodu katowickiego, biorące udział w uroczystości, celem wzięcia udziału w mszy połowej. Po mszy połowej uczestnicy święta przedstaplowali przed władzami.

Od godziny 10-ej do 5 po południu odbywały się zawody lekko-atletyczne, piłka koszykowa i pałant. Do

zawodów w lekkiej atletyce stanęło 10 strzelców, którzy osiągnęli zadawalniające wyniki. Pałant rozgrywała drużyna strzelecka — contra Zw. Polskiej Katolickiej Młodzieży. W czasie zawodów przygrywała orkiestra wojskowa.

Na zakończenie uroczystości po przemówieniu prezesa p. w. i w. f. jak również reprezentantów województwa, zajęto się rozdawaniem nagród zwycięzcom.

de Blacha.

CO SŁYCHAĆ U STRZELCÓW W LIGOCIE

Ligota, dn. 20.X.1925.

Nie przerywamy ani na chwilę rozpoczętych prac w oddziale. Dnia 27 września urządzono staraniem zarządu oddziału zawody strzeleckie. Strzelano na odległość 100 m z trzech pozycji. Piękne nagrody, które zwycięzcom rozdano, świadczą o ruchliwości i ofiarnej pracy zarządu oddziału.

W dniu 18 października zarządzono zbiórkę i wymarsz do Piotrowic. W Piotrowicach staraniem zarządu urządzono zabawę strzelecką — nastrój był miły. Nie było, co prawda, uroczystych przemówień ale były serdeczne gawędy, trochę deklamacji mniej lub więcej udanej, anegdot... Około godziny pół do dziewiątej przybył komendant obwodu de Blacha. Komendant oddziału zarządził natychmiast zbiórkę i zdał raport. Potem usunięto wszystkie stoły i puszczono się w tany. Prawie do godziny pierwszej po północy przeciągnęła się zabawa. Nie obyło się oczywiście i bez wiratów. Szarże jedna po drugiej podrzucane były do góry przez rozbawioną brać a komendanta de Blachę, widocznie przez szacunek, podniesiono razem z krzeselkiem. Okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego i na cześć Związku Strzeleckiego została uroczystość zakończona.

Strzelec z Ligoty.

KOMISJA DOSTAW STRZELECKICH

przyjmuje zamówienia na:

- | | |
|---|--|
| a) Maski do pałasza włoskiego —
magłówki skórzane zł. 18.— | d) Napierśniki do walki na pałasze
i florety zł. 22.— |
| b) Maski floretowe zł. 12.— | e) Rękawiczki do walki na bagnety zł. 7.— |
| c) Maski do walki na bagnety (model
zatwierdzony przez M. S. Wojsk. zł. 13.— | f) Rękawiczki do walki na pałasze zł. 8.— |

DO CEN WYŻEJ PODANYCH DOLICZA SIĘ KOSZTA OPŁATY POCZTOWEJ

Adres Redakcji i Administracji: ALEJE JEROZOLIMSKIE № 27, dawniej 41. TELEFON 415-81.

Administracja otwarta: od g. 12-ej rano do 3-ej p.p. Konto czekowe P. K. O. 3.944.

Redaktor przyjmuje: od g. 2-ej do 3-ej p.p.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Przedruk artykułów dozwolony z zaznaczeniem źródła.

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł. — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr.

Numer pojedynczy 40 groszy, zagranicą o 50% drożej.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 120 zł., 1/4 strony 70 zł., 1/8 strony 40 zł., 1/16 strony 20 zł.

Redaktor: TYTUS CZAKI.

Redaktor odpowiedzialny: MACIEJ KUHNKE.

Wydawca: TOW. ZWIĄZEK STRZELECKI.

Drukarnia „Polski Zbrojnej“, Warszawa, Nowolipie 2.